

Postanowienie z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 392/01

Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.) oznacza zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice oraz nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków.

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Maria Grzelka

Sędzia SN Marek Sychowicz

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Elżbiety F. przy uczestnictwie Stanisława M. o podział majątku wspólnego, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 21 sierpnia 2003 r. kasacji uczestnika od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 1 czerwca 2001 r.

uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2000 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty dokonał częściowego podziału majątku wspólnego byłych małżonków Elżbiety F. i Stanisława M. w ten sposób, że wchodzące do majątku spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. M. nr 23 oraz samochód osobowy toyota camry przyznał na własność uczestnika Stanisława M., zasądzając od niego na rzecz wnioskodawczynie spłatę w kwocie 76 355 zł, rozłożoną na dwadzieścia miesięcznych rat po 3 817,75 zł. Sąd ustalił również, że jeszcze w czasie małżeństwa uczestnicy dążyli do zgodnego podziału majątku wspólnego. Po nieudanej próbie sprzedaży wspólnego mieszkania bądź zamiany go na dwa mniejsze uczestnik Stanisław M. nabył za pieniądze swej konkubiny mieszkanie z przeznaczeniem dla wnioskodawczynie, jednakże – za jej sugestią –

nabył je na rzecz ich małoletniej córki Edyty. Zgodnie z porozumieniem, w mieszkaniu uczestników miał zamieszkać Stanisław K. z konkubina, natomiast w mieszkaniu kupionym przez uczestnika – wnioskodawczyni z córką. Jednocześnie w dniu 11 grudnia 1992 r., a więc jeszcze w czasie trwania małżeństwa, wnioskodawczyni złożyła pisemne oświadczenie, w którym stwierdziła, że – uwzględniając kupno mieszkania dla córki – nie będzie zgłaszać żadnych pretensji do majątku pozostającego w dyspozycji uczestnika. Oświadczenia tego wnioskodawczyni, mimo prośby uczestnika, nie chciała później potwierdzić w formie aktu notarialnego.

Oceniając istotę porozumienia uczestników oraz charakter prawny „oświadczenia” wnioskodawczyni, Sąd Rejonowy stwierdził, że uczestnicy nie mogli w czasie trwania małżeństwa oraz istnienia wspólności majątkowej podejmować żadnych prawnie skutecznych czynności dotyczących majątku wspólnego. W związku z tym – zważywszy, że składniki majątku wspólnego zostały przyznane uczestnikowi – wnioskodawczyni może domagać się spłaty w wysokości odpowiadającej równowartości jej udziału w majątku. W ocenie Sądu, nietypowe okoliczności sprawy co najwyżej uzasadniają rozłożenie zasądzonej spłaty na raty.

Apelację uczestnika od postanowienia Sądu pierwszej instancji Sąd Okręgowy w Krakowie – orzeczeniem z dnia 1 czerwca 2001 r. – oddalił. Podzieliwszy ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, Sąd drugiej instancji odniósł się do przedstawionej w apelacji koncepcji uznania „oświadczenia” wnioskodawczyni, a ściślej – umowy zawartej przez byłych małżonków jeszcze w czasie trwania ich małżeństwa, za umowę na rzecz osoby trzeciej (art. 393 k.c.). Zdaniem Sądu Okręgowego, przyjęcie tej koncepcji jest nieuzasadnione przede wszystkim dlatego, że w chwili zawierania umowy między uczestnikami nie istniał jeszcze żaden stosunek zobowiązaniowy, który mógłby być podłożem umowy na rzecz osoby trzeciej (córki Edyty). W tej sytuacji, skoro nie doszło także do umownego podziału majątku wspólnego obejmującego prawo do mieszkania położonego przy ul. M. oraz samochód toyota, uczestnik, któremu przyznano te składniki, zobowiązany jest do spłaty.

W kasacji uczestnik odstąpił od koncepcji umowy na rzecz osoby trzeciej, zarzucił natomiast naruszenie art. 89 w związku z art. 65 § 2 k.c. przez nieuwzględnienie rzeczywistej woli stron, które – zawierając umowę – dążyły do osiągnięcia skutków na przyszłość, naruszenie art. 35 k.r.o. przez jego bezzasadne

zastosowanie, naruszenie art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, w której zasady współżycia społecznego sprzeciwiają się powtórnemu uzyskaniu przysporzenia przez wnioskodawczynię, a ponadto obrazę art. 385 w związku z art. 378 § 1 i art. 518 k.p.c. przez nierozpatrzenie zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 5 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jeszcze przed przywróceniem do polskiego procesu cywilnego systemu apelacyjno-kasacyjnego, a więc w okresie obowiązywania systemu rewizyjnego, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że nałożony w art. 380 i 381 § 1 *in principio* k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 1996 r. obowiązek rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji „w granicach rewizji” oznacza nie tylko zakaz wykraczania przez sąd rewizyjny poza te granice, ale także nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w rewizji podstaw i wniosków (wyrok z dnia 5 lutego 1993 r., II CRN 3/93, nie publ.). Innymi słowy, kognicja sądu rewizyjnego była z jednej strony ograniczona granicami rewizji (z zastrzeżeniem istotnych wyjątków przewidzianych w art. 381 § 1 *in fine* k.p.c.), z drugiej natomiast obejmowała obowiązek rozpoznania wszystkich, mieszczących się w tych granicach, podniesionych przez rewidującego, podstaw i wniosków.

Ten trafny pogląd znajduje jeszcze mocniejsze oparcie w systemie apelacyjno-kasacyjnym, w którym postępowanie prowadzone przez sąd drugiej instancji – pozostając postępowaniem odwoławczym i kontrolnym – zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, OSNC 2000, nr 10, poz. 193 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, „Biuletyn Sądu Najwyższego” 2003, nr 3, s. 14). Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma z jednej strony pełną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, swobodę jurysdykcyjną, z drugiej natomiast ciąży na nim obowiązek rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków.

Należy zaznaczyć, że pogląd ten, wynikający z samej istoty instytucji apelacji, ukształtowany pod rządem art. 378 § 1 w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2000 r., został wzmocniony po zmianie tego przepisu, dokonanej ustawą z dnia 24 maja 2000 r. (Dz.U. Nr 48, poz. 554; por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 r., II CKN 748/00, nie publikowane, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1348/00, „Izba Cywilna” 2003, nr

6, s. 45 oraz odmienny, ale odosobniony wyrok sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2000 r., I PKN 484/99, OSNAPUS 2001, nr 11, poz. 374). W konsekwencji uzasadniona jest teza, że wynikający z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza zarówno bezwzględny zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, jak też nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków.

Z materiałów sprawy wynika, że w apelacji uczestnika – wśród zarzutów mających uzasadnić wnioski o zmianę postanowienia Sądu pierwszej instancji i oddalenie wniosku w zakresie żądania przez wnioskodawczynię zasądzenia spłaty – znalazł się zarzut naruszenia art. 5 k.c. Zdaniem apelującego, żądanie przez wnioskodawczynię spłaty, która faktycznie, choć pod inną „postacią prawną”, została już na jej rzecz uiszczona, stanowi nadużycie prawa podmiotowego.

Sąd Okręgowy rozpoznający apelację, mimo dostrzeżenia omawianego zarzutu, czemu dał wyraz we wstępnej, „historycznej” części uzasadnienia, nie uwzględnił go jednak w swych rozważaniach ani nie wyjaśnił, dlaczego w ogóle go nie rozpoznał. Nie ma wprawdzie podstaw do odstępowania od ugruntowanego poglądu, że klauzula generalna ujęta w art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i powinno się z niej korzystać sporadycznie, a także do podważania stanowiska zajętego w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2000 r., I CKN 320/98 (OSNC 2000, nr 7-8, poz. 133), zgodnie z którym art. 5 k.c. nie może stanowić podstawy obniżenia spłaty lub dopłaty należnej jednemu z małżonków w wyniku podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, okoliczności niniejszej sprawy są jednak szczególnie nietypowe, a sytuacja prawna, w jakiej znaleźli się byli małżonkowie bardzo skomplikowana i niełatwa do rozwikłania. W związku z tym ocena żądania wnioskodawczynie z punktu widzenia nadużycia prawa mogła mieć decydujące znaczenie dla sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy.

W tym stanie rzeczy jest poza dyskusją, że nierozpoznanie przez Sąd drugiej instancji omawianego zarzutu stanowi obrazę art. 378 § 1 *in principio* k.p.c. w związku z art. 5 k.c., a brak jakiegokolwiek wypowiedzi Sądu drugiej instancji w tym przedmiocie uniemożliwia kontrolę kasacyjną, co zmusiło Sąd Najwyższy do uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (art. 393¹³ § 1 k.p.c.).

